GAZETA
Wielkiego Xięstwa POZNAŃSKIEGO.

Nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Dekera i Spółki.* — Redaktor: *A. Wannowski.*

№ 255. W Poniedziałek dnia 1. Listopada. **1841.**

Wiadomości krajowe.

Z Berlina, dnia 29. Października.

Przybył: Królewsko-Angielski nadzwyczajny Poseł i pełnomocny Minister przy dworze Król. Duńskim, Wynn, z Kopenhagi.

Wiadomości zagraniczne.

Polska.

Z Warszawy, dn. 26. Października.

Znajomy publiczności p. Ant. Han, Professor b. Szkoły Politechnicznéj, znajdując się na tegoroczném wystawie płodów przemysłu w Bruxelli, zaproszony został do Komitetu rozpoznawczego i mianowany Członkiem do ocenienia i zdania sprawy o wyrobach chemicznych. Z mnóstwa zagranicznych uczonych, zwiedzających tę nadzwyczajną, jak piszą, wystawę, zaszczyt uznania za prawdziwego znawcę spotkał tylko naszego ziomka, i pana Chevalier, chemika z Paryża.

Rossya.

Z Petersburga, d. 18. Października.

Dziennik Ministerstwa Spraw Wewnętrznych ogłosił co następuje.

Podług potwierdzonego przez N. Pana 1go Lut. 1830. r. projektu o korpusach gubernijalnych, gubernije Wileńska, Mińska, Grodzieńska i obwód Białostocki przyłączone zostały do Połockiego kadeckiego korpusu, razem z gubernijami Witebską, Mohylewską i Smoleńską. Korpus ten otworzony został dla 400 etatowych kadetów, w celu przyjmowania do tego kompletu takiéj liczby dzieci szlachty z każdéj gubernii, jaka wypada, w miarę procentów, od ofiarowanego kapitału. W roku teraźniejszym, na nadzwyczajnych zgromadzeniach szlachty gubernii Wileńskiéj, Mińskiéj, Grodzieńskiéj i obwodu Białostockiego stanęły jednogłośne uchwały o założeniu osobnego dla nich korpusu, mającego się otworzyć, podług woli N. Cesarza, w Brześciu Litewskim. Na utrzymanie w nim 313 kadetów summa ofiarowana 58,914 r. 48 kop. sr., ma wpływać corocznie z własnych dochodów obywateli, podług wyliczenia posiadanych dusz popisowych, licząc na każdą po 6 kop. sr. Do téj summy wchodzą ofiary: od szlachty gubernii Wileńskiéj 21,792 r. 90 kop.; Mińskiéj 20,581 r. 20 kop., Grodzieńskiéj 14,611 r. 86 k. i Białostockiego obwodu 1,928 r. 52 k., kosztem pierwszéj z tych gubernii ma się utrzymywać 117, drugiéj 111, trzeciéj 75, a ostatniéj 10 kadetów. Szlachta gubernii Mińskiéj przyłączyła prócz tego do powyższéj swojéj ofiary i procenta od kapitału 36,724 r. 30 k. sr.,

złożonego przedtém na utrzymanie 8 kadetów w korpusie Połockim, po przejściu których do nowego zakładu, będzie się w nim wychowywało na koszcie szlachty Mińskiéj w ogóle 119 młodzi.

2 Kwietnia Minister Wojny uwiadomił, że po najpowinniejszém doniesieniu o tych uchwałach na utrzymanie zamierzanego w Brześciu kadeckiego korpusu, N. Cesarz oświadczywszy osobnemi listami swoje Monarsze zadowolenie szlachcie tych gubernii i obwodu, Najlaskawiéj rozkazał przychylić się także do prośby szlachty, aby korpus ten, na pamiątkę gotującego się szlubu J. C. W. Następcy Cesarzewicza, nazywał się Alexandrowskim Brzeskim kadeckim korpusem. Zarazem, stosownie do przełożenia szlachty Wileńskiéj i Mińskiéj gubernii i obwodu Białostockiego, wyszedł rozkaz N. Pana: 1) „Ofiarowaną da wniéj przez szlachtę Mińskiéj gubernii summę 30,724 r. sr. z któréj procentów utrzymuje się teraz w korpusie Połockim 8 kadetów, po skończeniu przez nich kursu dołączyć także do kapitału Alexandrowskiego Brzeskiego korpusu.“ 2) „Zaprzestać płacy rocznéj 7,150 r. ass. wnoszonéj przez szlachtę Wileńskiéj gubernii na utrzymanie w Połockim korpusie 10 kadetów, po skończeniu przez nich kursu nauk w tym zakładzie.“ 3) „Cofnąć akt uchwalony w 1838. r. przez szlachtę obwodu Białostockiego o ofiarze rocznéj na korpus Połocki po 2,000 r. ass.„

F r a n c y a.

Z Paryża, dnia 22. Październ.

Spodziewano się powszechnie, iż dzienniki dzisiejsze zawierać będą odpowiedź Posła hiszpańskiego na oświadczenie Dziennika sporów. Zawiedziono się w tém oczekiwaniu; Pan Olozaga dotąd milczy. Za niego zaś i, jak się zdaje, w jego imieniu zabiera głos Konstytucyonista i powstaje na Dziennik sporów i inne dzienniki ministeryalne z powodu ich dwuznaczności. Jeżeli, powiada, chcą Pana Olozagę o nieprawdę obwiniać, należało to w stanowczy uczynić sposób i nie ograniczać się na niepewném i ogólném zaprzeczaniu. Nie powinno tu o czcze chodzić wyrazy, ale osoby, występujące w imieniu Królowéj, powinny były wyszczególnić wszystkie punkta, którym fałsz w opowiadaniu Pana Olozagi zarzucają.

Dziennik sporów zawiera co następuje: „Nie wiele brakuje, żeby nas dzienniki, zajmujące się obecnie namiętnie obroną rządu madryckiego, nie obwiniały o wzniecenie wojny domowéj w Hiszpanii. Słuchając ich, wnosićby wypadało, że nas do tajemnicy spisku przypuszczono, żeśmy już naprzód dzień i godzinę wybuchu jego wiedzieli, i żeśmy warci rozstrzelania, jak waleczny i nieszczęśliwy General Diego Leon. Jedynym na to przytoczonym dowodem jest, że nie taimy naszego współuczucia dla sprawy, którą za sprawę prawości przeciw niewdzięczności i zdradzie, monarchii i porządku przeciw rewolucyjnemu duchowi i anarchii, wolności przeciw wojskowéj dyktaturze, za sprawę interessu francuzkiego przeciw interessom zagranicznym poczytujemy. Oto ich oskarzenie, a tu nasze. Oskarzamy owe dzienniki, że są jawnemi organami stronnictwa, panującego w Hiszpanii i mającego Posła swego w Paryżu, aby tym sposobem mieć wiadomości i noty, które w urzędowym niejako charakterze ogłasza, a które zawsze niemal rządowi francuzkiemu uwłaczają. Gdyby od nas dowodów żądano, kłopotalibyśmy się tylko o wybór tychże. Najbardziéj nas przecie uderza obrażająca przesada owych nót i artykułów, i objawiająca się w tychże nienawiść przeciw wygnanéj kobiecie, przeciw matce młodéj Królowéj hiszpańskiéj, przeciw szlachetnéj ofierze brutalstwa w Lagrandze, i emeuty w Barcelonie, przeciw téj osobie, co obsypując Esparterę zaszczytami i dobrodziejstwy, tronowi i sobie pomoc zabezpieczyć sądziła. Z strony panującego w Madrycie stronnictwa jestto rozjątrzeniem, które tylko wyrzuty sumienia wytłumaczyć zdołają. Ze strony dzienników francuzkich jest to hańbą nie do darowania. Co się nas dotyczy, w pytaniu hiszpańskiém podobnie jak w każdém innéni, wolnomyślnego zdania obwieszczać nie przestaniemy. Jest to naszém prawem. Gwałt i przeniewierzenie się pozbawiły Królową potęgi, ale nie jéj szlachetnego charakteru i odwagi. Nie uległa ona w skutek prawnéj rewolucyi, nie żeby wolność ludu swego i konstytucyję naruszać miała, lecz dla tego, ponieważ właśnie wolności téj przeciw zbuntowanym zagorzalcom bronila.«

Mała wyspa Nossa-Be, na północno-zachodniéj stronie Madagaskaru, wzięta w posiadłość na rozkaz przeszłego ministeryum, została znowu opuszczoną rozporządzeniem teraźniejszego gabinetu, gdyż załoga francuzka z połowę swych ludzi przez febrę tam utraciła. A więc i ten nowy zamach okupacyjny przeciw Madagaskarowi, podobnież jak dawniejsze, na niczém spełznął. Pod czas, gdy Francya źle obliczonemi przedsięwzięciami tego rodzaju siły swoje marnuje i kompromituje swych przyjaciół, Anglia ze swojéj strony przygotowuje się z przedsięwzięciem na Madagaskar, które zapewne lepszy, niżli francuzkie, mieć będzie skutek. Zdaje się, że

Anglicy czas ten blizkim uważają, w którym będą mogli doświadczyć rozszerzenia najpierw wpływu i handlu swojego w Madagaskarze, zanim zupełnie tę wyspę opanują.

Moniteur zawiera porównanie między dochodami konsumpcyjnemi z pierwszych trzech kwartałów r. b. z takiemiż kwartałami r. z., z którego się okazuje przewyżka w r. b. o 17,402,000 franków.

Xiężna Canino, wdowa po Lucyanie Bonapartem, bawi od kilkunastu dni w Paryżu i miała już prywatne u Króla i Królowéj posłuchanie.

Z dnia 23. Października.

Czego się wczorajsze depesze telegraficzne dorozumiewać kazały, dzisiejsze wiadomości (Obacz: Hiszpanię) potwierdzają. „Powstanie jest przytłumione. Generałowie i oficerowie z stronnictwa Królowéj Krystyny uchodzą do Francyi; Bilbao i Witorya poddały się i O'Donnell sam sprawy swéj się zrzeka; kazał, żeby załoga z twierdzy pampelońskiéj ustąpiła; schroni się ona naturalnie do Francyi. Montes de Oca podzielał los Diego Leona. Dziennik Sporów to tak niespodzianie prędkie przytłumienie rokoszu w prowincyach, które niegdyś tak bitnémi się okazały, w następujący tłómaczy sposób: „Główna siła O'Donnella i stronnictwa jego polegała na wojsku liniowem, które w Bilbao, Witoryi, Pampelonie i kilku innych załogach dla siebie pozyskał. Tuszył sobie, że za pomocą tych sił i stronnictwa fuerystów w samém sercu kraju się utrzyma i ducha powstania między góralami powtórnie wskrzesi. Wszakże wiadomości z Madrytu, z Saragossy i Barcelony, spiski wszędzie poskromione i pokonane, zbliżanie się licznego wojska, już przez Ebro się przeprawiającego — wszystkie te okoliczności pozbawiły wojsko liniowe otuchy i spowodowały je do poddania się. Miasta pozbawione pomocy wojska, nie mając czasu, aby się same w stanie obronnym postawić mogły, kapitulowały a tak oficerowie i Generałowie od wszystkich opuszczeni w ucieczce ocalenia szukać musieli."

Monitor paryski donosi według korrespondencyi, za wiarogodność któréj jednak ręczyć nie chce, że rząd hiszpański nabory 150,000 wojska nakazał.

Anglia.

Z Londynu, d. 22 Październ.

Admiralicya teraz po wszystkich portach majtków werbować każe; w skutek nieporozumień z Stanami Zjednoczonemi 26 — 30 okrętów uzbrajają.

We wtorek dnia 19. woda w Tamizie znowu znacznie się podniosła, ale jednak nie do téj wysokości, jak dniem przedtém. Obrachowano, że przeszło 10,000 domów przez wodę ucierpiało. Szkoda zrządzona przez wylew ten ma być bardzo znaczna.

Paketbotem «Monon Gahela" odebrano to wiadomości z Nowego-Yorku po d. 4. m. b., które wszelako ani w politycznym, ani w handlowym względzie do doniesień z dnia 2. nic nie dodają, z którémi parostatek „Caledonia« i okręt «South America« d. 19. do Liwerpoolu zawinęły. Cała rzecz na tém się ogranicza, że proces Mac Leoda, jak już doniesiono, nowéj doznał przewłoki i aż do dn. 4. Października tymczasowo odłożony został. Dn. 27. Września z przyczyny choroby Najwyższego Sędziego, Nelson, pod przewodnictwem Sędziego Gridley Sąd w Utice następujące wydał oświadczenie: „Lud państwa Nowego-Yorku przeciw Alexandrowi Mac Leod, obwinionemu o umyślne zabójstwo Amosa Dusfee w twierdzy Schlosser w hrabstwie Niagara w Grudniu 1837. r. i t. d.« Generalny Prokurator państwa Nowego Yorku, Hall, oświadczył, że 25 świadków przeciw Mac Leodowi dostawi i domagał się niezwłócznego rozpoczęcia czynności sądowych, ale obrońca obżałowanego, Pan Spencer, uniewinniał się, że z powodu wielkiéj odległości osiadłych w Kanadzie świadków przed upływem przyszłego tygodnia nie będzie mógł w obronie klienta swego wystąpić a tak rzecz na tém stanęła, że dn. 4. Października proces zacząć się ma. Głównym świadkiem przeciw Mac Leodowi będzie Mac Kenzie, przywódzca powstańców, który pod przysięgą zeznać chce, iż na własne widział oczy, jak M. Leod obywatela amerykańskiego Dusfee zabił. — Sprawa cała przez 12 — 14 dni toczyć się będzie.

Gazeta Nadworna donosi o kilku udzielonych orderach i awansach w sile lądowéj i morskiéj, które miały udział w ostatnich działaniach pod Kantonem Najznaczniejszą ozdobę, wielki krzyż orderu Łaziennego otrzymał naczelny dowódzca siły lądowéj Sir Hough Gough.

Jeden z nowych Ministrów, Lord Ellenburough, mianowany został Generalnym Gubernatorem Indyi wschodnich.

Z dnia 23. Października.

Gazety dzisiejsze zajmują się bardzo sporami z Stanami Zjednoczonemi, sądząc, że wojna z nimi jest prawie nieuchronną. M. Herald i Kuryer twierdzą, że Sekretarz Stanu Stanów Zjednoczonych, P. Webster, u Posła angielskiego, Pana Fox, w sprawie Grogana już cierpkie nader założył reklamacye, żądając uwolnienia Grogana, wynagrodzenia szkód

przezeń poniesionych i ukarania winnych. P. Fox miał poprzestać na odpowiedzi, że o sprawie téj żadnych nie odebrał doniesień i dopiero u władz Kanadyjskich zapytać się musi, nim da pewną odpowiedź. Ale tu w Londynie twierdzą powszechnie, że dom Pana Brown, w którym Gorgana porwano, Kanadyjczykowie jako na swojéj ziemi leżący uważają — więc nowy powstaje spór o granicę. Gazety tutejsze zwalają winę wszelką na bandy rozbójników i przemytniczy, które nad granicą amerykańską się krzątają i o organizowaniu których pod nazwą: „Loża strzelców" Morning Chronicle obszernie donosi. Celem towarzystwa tego jest przedewszystkiém wypędzenie Anglików z Ameryki. Na czele jego stoją podobno znakomici mężowie, nawet Gubernatorowie kilku państw unii i Senatorowie, oraz Szefowie powstania Kanadyjskiego, Nelson i Papineau. Prócz tego byli téż obcy awanturnicy członkami téj loży, jeden Pułkownik polski, Francuz jeden, Finlandczyk i t. d. (Finlandczyka tego już podczas ostatniego rokoszu powieszono). Porozsełano do wszystkich dworów agentów, a Papineau według pogłoski miał nawet posłuchanie u Marszałka Soult, ale na próżno, ponieważ za wiele prawił o wolności i konstytucyi. Nawet w Anglii pozawierać miano związki, które pewne osoby mocno kompromitują. Towarzystwu temu obcy agent jakiś 50,000 dollarów, 5000 sztuk broni i kilka dział ofiarować miał. Jeden z agentów towarzystwa okręt w Bremen uzbroił, aby wojskowych do Ameryki wyprawić; wszakże, rzecz się na niczém skończyła, ponieważ jeden z towarzyszów jego pieniądze przehulał. Następnie władza Bremeńska zawiadomiona o tych zabiegach agentów wspomnianych z granic swych oddaliła. Późniéj uwijali się oni w Antwerpii i Rotterdamie, przyspasabiając okręt wychodźców do Maine.

Sir Harcourt Lee, jeden z mistrzów dawniejszéj loży Oranżystów, oświadcza w gazetach, że już przed kilku miesiącami Xięcia Nemours piśmiennie ostrzegł, że istnieje sprzysiężenie na życie caléj rodziny panującéj francuzkiéj, będące w styczności z podobném stowarzyszeniem w Anglii; że ma tę ważną wiadomość z tego samego źródła, z którego się już w tydzień przed zamachem Oxforda na życie Królowéj Wiktoryi, o tymże zamachu dowiedział. W skutek rozmowy jego (Harcourta Lee) z Podsekretarzem francuzkim, Maillac, policya francuzka całą bandę takich łotrów z papierami i księgami ich ujęła, za co mu Ludwik Filip podziękował. Wynurza nareszcie przekonanie, że ciągle istnie tajne towarzystwo do wytępienia rodziny Orleans i dynastyi angielskiéj zmierzające, aby w obydwóch krajach rewolucyą sprawić.

Hiszpania.

Messager obejmuje następujące telegraficzne depesze:

„Bajonne, dn. 22 Października. General Rodil d 21. rano wszedł do Witoryi. Montes de Oca został rozstrzelany. Miasto Bilbao d. 20. oświadczyło Generałowi Rodil, że się poddaje."

„Bajonne, dnia 22. Października. Téj nocy wiele zbiegłych oficerów hiszpańskich do Sarre przybyło. Między nimi są Urbistondo, dwaj Generałowie i trzech Brygadyerów. Ciągle przybywają tu uchodzący wojskowi. Wojsko Regenta dzierzy teraz granice Nawarry. Dnia 20. O'Donnell dał rozkaz, aby z cytadelli Pampelońskiéj ustąpiono."

„Perpignan, dn. 22. Października. Junta Barcelońska onegdaj utworzenie korpusu ochotników zasuspendowała, aby Quincie żadnych trudności nie robić. Przysełą Regentowi 1 milion realów."

„Bajonne, dnia 22. Października. Madryt dnia 18. Sprawujący interesa Francyi do Ministra spraw zagranicznych. Dzisiejsza Gazeta zawiera dekret, ogłaszający brzegi Kantabryi od Castro de Urdiales aż do Fontarabii, wyjąwszy te dwa porty i porty Guetaria, St Sebastian i Passages za będące w stanie blokady."

Belgia.

Z Bruxelli, dnia 15. Październ.

Wczoraj wszczął się pożar w ogromnéj drukarni p. Wahlen. Jedno zabudowanie boczne w pół godziny całe stanęło w płomieniach. Ze wszech stron przybyła wprawdzie pomoc na ratunek, lecz na nieszczęście zabrakło wody, tak że musiano się uciec do poblizkiego browaru. Z 800 beczek piwa (niestety! podobno bawarskiego) zaledwo piąta część pozostała, ale ogień ugaszony został (kosztem pragnienia licznych lubowników).

Niderlandy.

Z Hagi, dnia 14. Października.

Druga Izba Stanów Jlnych ukończyła już obrady swoje nad budżetem wydatków. Artykuł dotyczący ministerstwa wojny spowodował długie rozprawy. Wielu członków żądało usilnie zmiejszenia obozu i byli tego zdania, że położenie Europy nie pozwala się obawiać wybuchnięcia wojny. W skutek tego budżet dla ministerstwa wojny został wprawdzie przyjęty, ale tylko większością 7 głosów.

Niemcy.

Z Frankfortu n./M., dn. 16. Października

Generał-Lejtnant Hr. Rumigny przybył tu z Berlina w powrocie swoim do Paryża.

Turcya.

Z Konstantynopola, dnia 6. Października.

Zdaje się, że tu w téj chwili do wielkiéj wyprawy się gotują. Koncentracya tylu wojsk w okolicach stolicy już oddawna zwracała uwagę Pana Pontois i spowodowała go do odbycia rozmowy z Reis-Effendim względem tego tak zadziwiającego gromadzenia sił zbrojnych. Rifaat Basza podawał wówczas za przyczynę ożywienie ducha wojskowego, organizacyę armii, zaprowadzenie lepszéj karności. Nie wiem czy deklaracya ta Pana Pontois zaspokoiła; pewną przecież, że teraz w hotelu posła francuzkiego wyprawa do Tunisu za niezawodną poczytują. — W nocy z d. 5. uczuto tu dwa dość mocne wstrząśnienia ziemi; o godzinie 7 rano powtórzyło się to zjawisko. Szkody mają być znaczne; część muru, otaczającego dom Seraskiera, tudzież kilka innych starych domów, między témi też jeden Chan, po części się zawaliły albo znaczne poniosły uszkodzenia.

Stany Zjednoczone północnéj Ameryki.

Z Filadelfii, dnia 29. Września.

(*M. Chr.*) — Można z pewnością za to ręczyć, że lud równie jak rząd Stanów Zjednoczonych czynami osób źle myślących się brzydzi, które wszelkiego dokładają starania, aby między Anglią i nami do wojny przyszło. Mimo to dowodzi każdy dzień prawie, że loże strzelców czyli patryotów nad granicą dość są liczne i osoby z nad granicy przybywające twierdzą, że do nich téż wiele obywateli z Kanady należy. Troy Whig donosi, iż ma powody mniemać, że 50—60.000 ludzi do tego zagubnego sprzysiężenia wpływa, czekając tylko chwili stósownéj, aby ogniem i mieczem wtargnąć w granice Kanady; wzywa rząd i wszystkich dobrze myślących, aby z usilnością zamiary tych zagorzalców zniweczyć i większą nad granicą zaprowadzić karność. Jakkolwiek podania gazety téj może są przesadzone, stowarzyszenia te jednakże muszą być liczne, kiedy uwagę władzy na siebie zwróciły. Proklamacya Prezydenta Tyler przeciw assocyacyom, oświadczająca, że ktokolwiek w Kanadzie przez władze angielskie przy kuszeniach buntowniczych schwytany zostanie, za obywatela amerykańskiego nie będzie uważany ani jako taki reklamowany, dowodzi, że rząd amerykański wszystko czyni, co może, aby neutralność i pokój utrzymać.

Chiny.

Z Kantonu, dnia 29. Czerwca.

Pomiędzy wydanemi ostatniemi czasy przez władze chińskie proklamacyami znajduje się także następująca trzech cesarskich Kommissarzy, przyrzekająca nagrody za dostawienie żywych lub martwych ciał Elliota, Bremer, Merrisona i Denta:

»Bunt przytłumiający Generalissimus Ich i wybrani ku jego pomocy wielcy Ministrowie Jang i Lung donoszą niniejszem jasno o wyznaczeniu nagród. Kto się teraz sprawie naszéj zasłuży, zbierze najpierw, jako najznakomitszę nagrodę za swe czyny, sławę i przychylność w oczach swych ziomków. Wśród trudnych okoliczności należy znamienity rozum dla dobra powszechnego poświęcić. Barbarzyńcy angielscy nie przestali od ostatniego roku, gdzie jabłko niezgody rzucili, buntować się przeciw niebieskiemu państwu; nie słuchają oni wiele zdrowego rozsądku, panują z dumnem skąpstwem, spuszczają się na swą moc, pustoszą nasz kraj, łupią, a nawet ciałom umarłych w grobach spokojności nie dają. Cóż im w proch obrócone zwłoki uczyniły? Pola i domy stoją pustkami, największy ucisk trapi nasz lud; obcy barbarzyńcy spożyli mięso i tuk wyssali; pianie kogutów i szczekanie psów są dzwiękami, jakich tysiące i tysiący rodzin wcale nie słyszą; dzieci nawet stały się łupem kary godnéj chuci. Teraz ukazali się barbarzyńcy przed bramami Kantonu, pod wykłamanym pozorem, że się o przywrócenie pokoju starają; chytrzy jak lisy zwodzą oni ludzi: ich spojrzenia z boku są przekleństwem Chin. Z takich to źródeł wypływa dla nas zgryzota i zgrzytanie zębami. Otrzymaliśmy z Pekingu rozkaz, dążenia tylko do jednego celu; do podbicia i wytępienia cudzoziemców; mamy lud nad brzegami morza wybawić z potopu i pożaru; zalecono nam, połknąć ciało hordy buntowników i spać na ich skórze. Napominamy lud, aby się do stanowczych zahartował czynów. Zasoby nasze są niewyczerpane; użyjmy ich wszystkich. Wiatry i chmury zostają z nami w porozumieniu. Wymyślajmy podstępy wojenne, aby stósownie do gorących życzeń naszego dostojnego Cesarza kraj od zagłady zachować. Każdy z nas niczego do zgładzenia nieprzyjaciół zaniedbywać nie powinien; skoro Anglików pokonamy, nie potrzebujemy się nigdy podobnego obawiać nieprzyjaciela. Wtedy szczęście i pomyślność nanowo u nas zamieszkają; imiona wasze zaś, odbijające się w połysku patryotyzmu, na bambusie i jedwabiu zapisane zostaną; świadectwa waszego dobrego brania

się, przyozdobione pieczęciami cesarskiemi, na waszych ramionach wisieć będą. My, Generałowie, trzymamy się mocno naszych przysiąg i przyczepiamy się do prawa, jak do skały jakiéj. Wydając rozkazy, stósujemy się zarazem do nich; rozpisując nagrody, wiernie przyrzeczenia naszego dotrzymamy. Dla tego obwieszczamy teraz to rozporządzenie i układamy stopnie wyznaczonych nagród. Oddajcie barbarzyńcom w odwecie z lichwą, co wam złego wyrządzili; pomścijcie się za ziomków waszych, co życie swoje za ojczyznę poświęcili. Skoro nas postawicie w możności zawiadomienia Cesarza o waszych chwalebnych czynach z rana, imiona wasze już wieczorem na liście mężów zasłużonych zapisane znajdziecie. Wojownicy i narodzie! nie poddawajcie się sami, jak to mieszkańcy Tschusanu uczynili; bądźcie mocni i niezachwiani, jak skały w perly obfitem morzu. Bądźcie posłuszni tym przepisom! Nie zapominajcie o nich!

Oto jest skala nagród: Kto z żołnierzy lub ludu Kapitana Elliota schwyci i dostawi otrzyma 100,000 dolarów i przesadzony zostanie do czwartego stopnia godności. Kto jednego z podwładnych Elliota (Bremera, Morrisona, Denta) schwyta i dostawi, otrzyma 50,000 dolarów nagrody i piąty stopień godności. Ci, co wymyślą plan spalenia okrętów i uskutecznią go, otrzymają po 1000 dolarów za każdy maszt; za skuner zaś po 3000 dolarow. Ładunek zabranych albo spalonych okrętów, będzie własnością tych, co to uskutecznią, prócz wypisanéj nagrody. Za zabranie okrętu parowego przyznaje się nagroda 6000 dolarów. Kupcy zagranicznych narodów, pomagający Chińczykom wytępiać Anglików, w przyszłości połowę tylko cła wchodowego i wychodowego opłacać będą. Kto z stósunkami barbarzyńców dokładnie obeznany, w podejściu wojennem przewyższyć ich potrafi, kto machiny i statki do podpalania okrętów i wytępienia barbarzyńców wymyśli, otrzyma na żądanie posadę, a w razie przeciwnym 20,000 dol. Nakoniec za każdego żywo dostawionego Anglika zapłaci się 200 dolarów, za każdą głowę Anglika 100, za żywego Seapoja (indyjskiego żołnierza) 50 a za głowę takiego 30 dolarów.«

Indye Wschodnie.

Z Bombaju, dnia 1. Września

Pułkownik Todd chce, jak słychać, opuścić Herat i udać się do Anglii, dla zdania tam sprawy ze stosunków między Heratem a Persyą. Gdyby wyprawa z Afganistanu na Herat potrzebną się stała, sądzą, że takowa nie da się mniejszą sumą jak 500,000 funt. szt. opędzić. Z Bombaju ma tymczasem okręt „Endymion“ odpłynąć na odnogę perską, by na wszelki przypadek być w pogotowiu.

W Kandaharze lękają się powstania, dla tego wojsko tam posłano. Tamtéjszy stan rzeczy mienią bardzo niebezpiecznym. Za podżegacza rozruchów uważają Szacha Kamrama z Heratu.

Rozmaite wiadomości.

Z Wrocławia, dnia 16. Października. — N. Pan przeznaczyć raczył na wystawić się tu mający pomnik Fryderyka Wielkiego, 250 centn. starych dział.

(*Z Tyg. Petersb.*) — Wiadomość o rękopisie Trubnickich. — (*Dokończ.*) — Zostawiając do drugiego artykułu przegląd dalszych części rękopisu umieszczam tu kilka wyjątków z części 1. i tak; str. 6. i 7. »Roku 1581. Moskwa na Inflanty idąc natarli do Mohylowa, a natenczas ieszcze fortecy nie było oprócz zamkowego ostrogu a tę woynę u nas nazywaią Piotrowska Moskwa. — Roku 1582. za Króla Stefana Batorego Rzymianie Kalendarz Ruski odmienili, iakoby swóy Rzymski poprawuiąc. — Roku 1586. Król Stefan Batory umarł. Królował lat 10 y miesięcy 7 y dni 12. Po śmierci iego w lat cztery to iest w Roku 1590. iakiś kozak czyli hultay nie wiedzieć zkąd nazwiskiem Motruna z woyskiem przyszedł do Mohylewa z czynieniem wielkich szkód, iako się to dało widzieć, iednak Bóg miasto uchował. — Roku 1595. znowu na Mohylów inkursya nastąpiła od Naliwayka, także niewiadomo z iakichby to przyczyn z hultaystwa, czyli z zaciągu, bo natenczas pokoiu nie było, iako, starzy ludzie wspominali często Naliwaykę Mazepę y Łabodę; nie darmo to przed się z pamięci nie wychodziło Ludziom, musiała ta szarańcza na nowe zebrane osiadłe Miasto szkody nieznośne y krwi przelanie czynić, a Pan Bóg im daley cierpiących błogosławił y błogosławił — ten Nalewayko Mohylów zrabował y Cerkwie popalił.«

Na str. 10. i 11. »Roku 1632. Apryla 29. dnia Zygmunt III. nie zwyciężony Król Polski zmarł zostawiwszy dwóch Królewiczów Władysława, y Kazmierza, po śmierci Zygmunta Władysława na Królestwo Polskie obrano, który szczęśliwie panuiąc Smoleńskiem władnoł, chcąc tedy Moskiewski Car powetować krzywdy żeby Smolęsk odebrać wyprawił z potęgą Hetmana przezwiskiem Szeyna, a to było Roku 1633., który mocno dobywał y już był nadwątlił, a w tym Król Włady-

sław przyciągnął na odsiecz, po nim z potęgą wielką kozacy Zaporozcy lądem i wodą przybyli z wodzem swym któremu przezwisko było Randarenko i t. d.« — »Tegoż Roku 1633. Władysław IV. Prawem od stancii Żołnierskich Miasto Mohylów uwolnił (a) a to za dodanie z Miasta dział, prochów, kul różney amunicii a naywięcey żywności pod dobywanie Smoleńska. — Tego też Roku 1633. Mca Junia 2. z Predestynacyi Boskiey a z Łaski Króla Jmci Władysława, Cerkwi Mohylewskie przywrócone na błahoczestye, które były pozamykane y popieczętowane wszystkie lat 30 bez nabożeństwa zostaiąc (*) Pan Bóg będzie sądził tych za ujęcie chwały Jego (*) a Cerkiew podniesienia Krzyża Świętego to iest (*) ie czestnaho kresta w rok potym oddano (*) o tym z pisma i pisania Latopisców nie przyszło wziąć żadney wiadomości co się działo podczas pozamykania Cerkwi Świętych w Błachocześcii zostaiących ludziom Prawosławnym tylko to od ludzi starożytnych dało się słyszeć, że była budka płótniowa na wyhonie na trakcie dopiero Wilęskim gdzie w dzień Zmartwychwstania Pańskiego Swiaszczennik błahoczestywy w nabożnym (*) będący y zostaiący gdy czasu zebrania ludu pobożnego świętą Liturgią celebrował, wtedy Unickiey partii Adherentowie czyli Żołnierze napadszy lud rozgromili y czasu samey komunii pomienionego Swiaszczennika od komunii oderwali y związawszy Bóg wie gdzie onego zawieźli, jakoż takowy był słuch, iż był męczony potem dostał się do pieczar Kijowskich, a nazwisko temu Swiaszczennikowi było Zara.«

Następują potém bardzo ciekawe i zajmujące szczegóły wojen za Króla Jana Kazimierza, tak, że wszystko co tylko ta część zawiera godne jest druku i wiedzy publicznéj. — Wyjątków prawie więcéj nie można zrobić, tak wszystko to jest połączone z interesem — dla próby zaś jeszcze ile ten Latopisiec chciał być prawdziwym nie wiążąc się wiarą do pogadanek, przytoczę jeden wyjątek z stron. 23.

»Roku 1666. Jego Mść Pan Lubomirski na Króla Jana Kazimierza wojował z tych iakoby przyczyn: Królowa Jey Mość Kazimierzowa miała brata którego u różnych Senatorów ziednali że mieli obrać za Króla Brata iey, a Król Kazimierz Mąż iey miał ustąpić Królestwa, iakoż i ustąpił o czym będzie niżey; podpisali tedy Panowie na to, czego Jmć Pan Lubomirski nie pozwalał, Królowa naszukała takiego fortelu aby Lubomirski podpisał się daiąc mu po sobie przyiacielstwo, że ia za brata swego córkę twoią wezmę y tak będę królować w Polsce, Lubomirski do tego się przychylaiąc podpisał, potym obietnicy oney upominaiąc, tak długo do skutku przywieść nie mógł, widzi że z tego nie będzie nic, użył fortelu na fortel, gdy Król Kazimierz do Cieplic iechał, on upatrzywszy czas z poufałemi Pany przyiachał w pałac y mówi że miłościwa Królowa nie masz tu ieszcze wszystkich, ona wziowszy awtętyk pokaże onemu, który czytaiąc mówi, kiedy to ma przyiść do skutku obiecana przyiaźń, aż powie Królowa iak świat światem, nie będzie Lubomirski Królowey swatem, on widząc takowe ludibrium (?) poszarpał Awtentyk i tak iakoby z tych przyczyn była ta woyna, czego ia nie wiem ieżeli prawda abo nie.«

*) Dyplomat ten znajduje się u P. Zahorowskiego.

Przegląd następnych części późniéj umieszczony będzie a teraz zawiadamiam, iż rękopis Trubnickich od kilku dopiero miesięcy jest własnością P. Zahoroskiego, nabyty od mieszkańca Mohilewskiego P. Trubnickiego, przedtem rękopis ten długo znajdował się u kogoś w Moskwie, mogą więc z niego być jakie wyjątki w pismach czasowych Moskiewskich, tak jak się znajdują tłómaczone po Rossyjsku w Gubernskich Mohylewskich wiadomościach r. b. podane przez P. Zahoroskiego.

Erazm Izopolski, Dyakon.

Mohylów nad Dnieprem, dnia 11go Września 1841. roku

Sprostowanie.

W num. 254. pisma naszego, str. 1542, słup prawy, wiersz 3 od końca, zamiast: „mianowania« miało być: »mianowanie.“

OBWIESZCZENIE.

Bióra Dyrektoryi Policyi i Urzędu Radzczo-Ziemiańskiego w dniu 1. Listopada r. b. z ratusza do nowego domu urzędowego na rogu ulicy Berlińskiéj i Rycerskiéj w Nowém mieście pod Nr. 34. przeniesione zostaną.

Od dnia wspomnionego czynności obuch władz rzeczonych w nowym domu załatwione będą, o czém Publiczność niniejszém zawiadomia się.

Poznań, dnia 27. Października 1841.

Królewski Dyrektor Policyi i Radzca Ziemiański.

Konsyliarz Regencyi.

Minutoli.

OBWIESZCZENIE.

W księdze hypotecznéj dóbr szlacheckich dziedzicznych Ur. Augusta Wilhelma Wienskowskiego Mierzwina Nr. 162., w powiecie Inowrocławskim położonych, były zahypotekowane pod Rubryką III. Nr. 3. na mocy obligacyi z dn. 11. Lipca 1799. r. dla depozytu pułku Mansteina, a mianowicie dla massy

Ur. Bystrama w takowym będącéj Tal. 4000 wraz z prowizyami po 5 od sta z dekretu z dnia 26. Listopada 1799. r.

Prawdziwy właściciel téj summy Ur. Bystram Wencesław Baltazar Porucznik, który względem marnotrawstwa zostawał pod kuratelą, postanowił swoim sądownie na dniu 1. Września 1803. r. zdziałanym, a dnia 6. Września 1803. r. ogłoszonym testamentem jako jedynych sukcessorów swego całego majątku, który wedle jego ostatniéj woli tylko z wyż rzeczonych 4000 Tal. się składał, brata swego Ur. Bystrama Ignacego Porucznika, z tym obowiązkiem, ażeby spłacił siostrze jego Ur. Maryannie Białobłockiéj z domu Bystram dług spadkowy w kwocie Tal. 1000 i legat Tal. 1400, tudzież Ur. Kanikowskiemu Sędziemu Ziemsko-miejskiemu z Rheden także legat w kwocie 100 Tal.

Z nazwanych Tal. 4000 w księdze hypotecznéj Mierzwina Tal. 2400 jako zapłacone z dekretu z dnia 23. Lipca 1840. r. wymazane zostały, także tylko jeszcze się pozostała reszta kapitału w kwocie Tal. 1600.

Dziedzic wsi Mierzwina twierdzi, że również i ta reszta kapitału jest zapłacona, że jednak przez Ur. Ignacego Bystram na 1500 Tal. i przez Kanikowskiego Sędziego Ziemsko-miejskiego na Tal. 100 wystawione kwity zaginęły, inne kwity zaś dostawione być nie mogą, wniósł więc o niniejsze obwieszczenie.

Wzywają się zatém Ur. Wencesław Baltasar Bystram Porucznik, Ur. Bystram Ignacy Porucznik, Ur. Maryanna Białobłocka z domu Bystramów i Ur. Kanikowski Sędzia Ziemsko-miejski, tychże sukcessorowie, cessyonaryuszowie, lub ci którzy w ich prawa wstąpili, ażeby się w terminie

dnia 26. Stycznia 1842.

zrana o godzinie 11téj przed Ur. Schmidt, Referendaryuszem Głównego Sądu Ziemiańskiego, w izbie naszéj instrukcyjnéj zgłosili i swe pretensye do rzeczonéj reszty kapitału Tal. 1600 podali, gdyż w razie niestawienia się z pretensyami swemi prekludowani będą i im względem takowych wieczne milczenie nakazane zostanie.

Bydgoszcz, dnia 20. Sierpnia 1841.

Król. Główny Sąd Ziemiański.

OBWIESZCZENIE.

WWni. Akcyonaryusze zarodowéj owczarni zechcą zebrać się w Poznaniu na dniu 8. Listopada r. b. o godzinie 10téj zrana w domu Ziemstwa, celem narady w interessach towarzystwa i wyboru Radzcy.

W Poznaniu, dnia 13. Września 1841.

Dyrekcya owczarni zarodowéj.

AUKCYA.

We wtorek dnia 2. Listopada przed południem o godzinie 10téj będzie w hotelu Saskim na dole w izbie Nr. 8. partya Paryskich tapet na więcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę w kurancie pruskim publicznie sprzedana.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

SPRZEDAŻ KONI.

W środę dnia 3. Listopada przed południem o godzinie 10téj sprzedawać się będą na placu Wilhelmowskim trzy dobre anglizowane ujezdne konie, to jest brudny, gniady i kasztanowaty, pierwsze obydwa z siodłami i innemi sprzętami, jako też dwa gniade wałachy od powozu, jeden 5 a drugi 6 lat stary, najwięcéj dającemu za gotową zaraz zapłatę w pruskim kurancie.

Anschütz,
Kapitan i Król. Aukcyonator.

Dominium Zakrzewo pod Jarocinem w powiecie Pleszewskim, ma znaczną ilość flanców brzozowych na sprzedaż, kopę po 2 sgr.

Kurs giełdy Berlińskiéj.

Dnia 28. Października 1841.

	Stopa prC.	Na pr. kurant papierami.	Na pr. kurant gotowizna.
Obligi długu państwa . . .	4	$104\frac{1}{6}$	$103\frac{2}{3}$
Pr. ang. obligacje 1830. . .	4	102	$101\frac{1}{2}$
Obligi premiów handlu morsk.	—	—	$79\frac{1}{2}$
Obligi Kurmarchii	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	102
Berlińskie obligacje miejskie	4	$103\frac{3}{4}$	$103\frac{1}{4}$
Elblągskie dito	$3\frac{1}{2}$	—	—
Gdańskie dito w T.	—	48	—
Zachodnio-Pr. listy zastawne	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{4}$	$101\frac{3}{4}$
Listy zast. W. X. Poznańskiego	4	$105\frac{5}{8}$	$105\frac{1}{8}$
Wschodnio-Pr. listy zast. .	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{8}$	$101\frac{7}{8}$
Pomorskie dito	$3\frac{1}{2}$	$102\frac{1}{2}$	—
Kur- i Nowomarch. dito . .	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{3}$	—
Szląskie dito	$3\frac{1}{2}$	$101\frac{1}{4}$	—
Akcje			
Kolei Berlińsko-Poczdamskiéj	5	$122\frac{3}{4}$	$121\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	$4\frac{1}{2}$	$102\frac{3}{4}$	—
Kolei Magdebursko-Lipskiéj	—	$109\frac{3}{4}$	$108\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{1}{2}$	102
Kolei Berlińsko-Anhaltskiéj	—	—	$102\frac{3}{4}$
dito dito akcje a prioris .	4	$102\frac{3}{8}$	—
Kolei Düsseldorf. - Elberfeld.	5	92	91
dito dito akcje a prioris .	5	$102\frac{1}{2}$	—
Kolei nadreńskiéj	5	—	$92\frac{1}{4}$
Złoto al marco	—	211	—
Frydrychsdory	—	$13\frac{1}{2}$	13
Inne monety złote po 5 tal.	—	$8\frac{1}{4}$	$7\frac{5}{6}$
Disconto	—	3	4